

GAZETA Kostrzyńska



CZASOPISMO SAMORZĄDOWE * nr 14 (25) * Kostrzyn 30 listopada 1991 * cena 1000 zł

Mały jubileusz "Gazety Kostrzyńskiej"

Hasło "gazeta lokalna" rzucił w 1987 roku Ryszard Skalba - wówczas kandydat na radnego. Niestety, poza Markiem Stawarzem nikt inny nie zainteresował się tym tematem. Projektodawcy nie udało się wtedy znaleźć ludzi chętnych do bezinteresownej współpracy.

W 1989 roku, na pierwszym zebraniu Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", z podobną propozycją (nie wiedząc nawet o pierwszej) wystąpił Jarosław Szydełko. Doszło do spotkania inicjatorów, którzy z kolei zaproszowali współpracę kolegom. I tak powstała "Gazeta Kostrzyńska", redagowana przez nieprofesjonalistów: Jarosława Szydełkę, Ryszarda Skalbę, Jerzego Szablowskiego, Marka Stawarza i Grzegorza Tomczaka. Szatą graficzną zajęła się Grażyna Budziszewska. /Dzięki pracy w "Gazecie Kostrzyńskiej" nastąpiło poznanie się i w konsekwencji małżeństwo dwojga członków redakcji - pani Budziszewskiej z panem Szablowskim. A świadkiem przy ślubie był... Redaktor Naczelny "GK".

W pierwszym numerze, wydanym tuż przed wtedy jeszcze nie przywróconym oficjalnie listopadowym świętem narodowym, bo z datą 10.II.1989, czytamy: "Oddajemy do rąk państwa pierwszy numer "Gazety Kostrzyńskiej". Pismo to zostało utworzone i objęte patronatem przez Komitet Obywatelski i MK NSZZ "Solidarność". Częstotliwość ukazywania się naszej gazety zależeć będzie w dużej mierze od czytelników. Chcemy stać się wolną trybuną wszystkich mieszkańców Kostrzyna".

Pierwszy numer tej spontanicznie wydanej gazety, oprócz lokalnych wiadomości zamieścił artykuł p.t. "11 listopada" (autor M. Stawarz). W przepisywaniu rękopisów na maszynę uczestniczyło wtedy kilka osób. Maszynopis gazety powielano na kserografie w KZP.

Gazeta stopniowo "dojrzała", zwiększyła swą objętość z sześciu do ośmiu stron. Przynosiła różne informacje lokalne, artykuły krytyczne, wywiady, doniesienia sportowe. Zachęcała do współpracy szerszy krąg mieszkańców miasta, zamieszczała listy czytelników nadsyłane do redakcji. Bardzo dużo miejsca poświęcano sprawie wyborów do Samorządu Terytorialnego w 1990 roku. Propagowano program wyborczy KO "Solidarność", przedstawiano sylwetki kandydatów na radnych. Numer 10 gazety poświęcony był całkowicie pełnej informacji przedwyborczej. Temat starannie przygotowany.

Pochłonął on tak Redaktorów, że przeczyli "drobny szczegół" - gazeta nie miała daty.

Wielu spośród czytelników, śledzących z sympatią losy gazety, uważało, że po spełnieniu roli przedwyborczej, pismo przestanie się ukazywać. Znalazło to niejako potwierdzenie w fakcie, że po wyborach nastąpiła przerwa w jego wydawaniu. Tymczasem 6.II.1990 /znowu przed listopadowym świętem/ ujrzał światło dzienne numer 11. Był to ostatni numer wydany "w starym stylu", bowiem z inicjatyw Komisji Statutowej Rady Miejskiej /R. Skalba/ "Gazeta Kostrzyńska" stała się organem samorządowym. Funkcję wydawcy od nr 12/1990 objęła Rada Miejska.

Wygląd gazety uległ dużej zmianie, odłąk powielanie maszynopisów zastąpiono składem komputerowym i druk powierzchniowo oficynie drukarskiej. Jednocześnie zaangażowano wykwalifikowaną maszynistkę, panią Danieł Kwałkowską, do przepisywania rękopisów. Zmiany takie były możliwe dzięki finansowaniu gazety przez Wydawcę - Radę Miejską. Skład Redakcji na czele z Jarosławem Szydełką i jego zastępcą - Grzegorzem Tomczakiem, pozostał ten sam. Nie zmieniły się też warunki pracy członków redakcji, którzy nadal pracują całkowicie społecznie, bez wynagrodzenia. W roku 1990 zespół redakcyjny powiększył się o jedną osobę. Do składu redakcji dookoptowano niższej podpisana.

"Gazeta Kostrzyńska" stara się służyć środowisku od dwóch lat. Doczekała się już małego jubileuszu w postaci ukazania się 25 numeru. Dużo to, czy mało? Jeżeli zważyć, że zaistniała ona z inicjatywy społecznej, z dobrej woli kilku osób po to, by służyć sprawom miasta, jego Samorządowi i Obywatelom, że jest chętnie kupowana i czytana przez wielu mieszkańców Kostrzyna - to już wiele. Dobrze byłoby, gdyby zainteresowanie gazetą nie ograniczało się tylko do formy biernego czytelnictwa, ale pobudziło szersze grono mieszkańców miasta do przedstawiania w listach do redakcji nurtujących problemów, bolączek oraz pochwał początnych słusznymi i pozytywnymi z naszego terenu, słowem do współredagowania naszego pisma. Wszelkie listy i sygnały są mile widziane.

Przy okazji zachęcamy właścicieli firm, warsztatów rzemieślniczych i placówek handlowych do zamieszczania reklam w gazecie. Posłuży to z jednej strony rozpropagowaniu zakładów i przyciągnięciu klientów, z drugiej - doniesieniu społeczeństwa Kostrzyna, kiedy i gdzie można skorzystać z różnych punktów sprzedaży i usług. Orientacja w tym zakresie daleko odbiega od pełnej.

Czego, z okazji małego jubileuszu, można życzyć "Gazecie Kostrzyńskiej" na najbliższą przyszłość? Dotarcia w dobrej kondycji do wydania setnego numeru oraz zyczliwości, wyrozumiałości i aktywniejszej współpracy ze strony Czytelników.

ALICJA KLAPTOCZ



NASZE AKCJE ROSNĄ

Rozmowa z trenerem III-ligowej Celulozy Ryszardem Ostapiukiem

R. Skalba: Panie trenerze powiedział Pan, że objął Pan zespół w najgorszym momencie...

R. Ostapiuk: W najgorszym momencie dla szkoleniowca, ponieważ drużyna wygrała 4 kolejne mecze i prowadziła w tabeli. Lepiej być nie mogło, a zepsuć mogłem wiele. Z punktu widzenia trenera łatwiej prowadzi się zespół słabszy - odpowiedzialność jest wtedy mniejsza.

- Jest to Pana pierwsza samodzielna praca trenerska?

- Tak, do tej pory jako asystent poprzednich trenerów byłem odpowiedzialny za szkolenie bramkarzy, teraz odpowiadam za cały zespół.

- Czy nie ma Pan kłopotów z utrzymaniem autorytetu, bo przecież z niektórymi zawodnikami grał Pan w jednej drużynie?

- Moja rola była faktycznie w pewnych sytuacjach niewdzięczna. Widząc takie zagrożenie w momencie obejmowania zespołu przeprowad-

ziłem z zawodnikami rozmowę na ten temat. Powiedziałem, że jeśli mi zaufają, to nie będzie źle. Bez tego zaufania nie wyobrażam sobie pracy. Jak widać chłopcy zaufali i na razie na tym nie stracili. Nie zależy mi tu na jakimś tytułowaniu, tylko na zrozumieniu. Mimo, że dla niektórych jestem kolegą, nie mogę traktować zawodników wybiórczo. Osiągane wyniki pomagają mi w budowaniu autorytetu.

- Jaka jest atmosfera w zespole?

- Bardzo dobra, nie ma żadnych podziałów. Piłkarze mają komfort psychiczny, ponieważ praktycznie nie ma rywalizacji o miejsce. Gdy o miejsce walczy kilku zawodników, wystarczy jeden słabszy mecz i wylatuje się ze składu nawet na pół roku. Obecnie chłopcy grają bez takich zagrożeń. Oczywiście przydało się to właśnie teraz, na dłuższą metę brak rywalizacji może być niekorzystny.

c.d. na str. 6

STARY NOWY KOSTRZYN

Na zlecenie Urzędu Miasta zespół pod przewodnictwem mgr inż. arch. Piotra Saternusa opracował założenia do miejscowego szczegółowego planu zagospodarowania Starego Kostrzyna.

Autorem w tworzeniu planu towarzyszyły słowa Danielle Waleix przytoczone na początku opracowania: "Od sposobu spędzenia wolnego czasu będzie zależał stopień rozwoju fizycznego i intelektualnego przyszłego człowieka. Między zmechanizowaną pracą a niedostatecznym mieszkaniem człowiek powinien mieć przynajmniej znaleźć to, czego najbardziej brakuje współczesnemu światu: poezję Życia. Do architektów należy stworzenie jej człowiekowi".

Na podstawie wielu czynników powstały trzy warianty.

Wariant I - "TURYSTYCZNY" opracowany w związku z przewidywanym otwarciem przejścia granicznego, planowaną budową zespołu usługowo-celną ze strefą wolnego handlu po stronie niemieckiej.

Podstawowymi funkcjami wariantu "turystycznego" są szeroko pojęte usługi turystyczne i

rekreacja. Obszar turystyczny skupiony wokół centrum obsługi obejmować ma m. in.:

- strefę rekreacji czynnej, a więc przede wszystkim sporty tzw.

przestrzenne: jeździectwo, motorowodniactwo, żeglarstwo śródlądowe, kajakerstwo, jachting, golf, jogging, triathlon a także wędkarstwo, myślistwo lub po prostu spędzanie wolnego czasu w wiosce turystycznej zaadaptowanej z wyludnionej wioski Kotliny Warciańskiej /np. Głuchowo, Chartów i in./, ale również hale sportowe, kryte pływalnie, salony odnowy biologicznej, a może nawet ośrodki rehabilitacyjne.

- strefę rekreacji bierniej polegającą na zapewnieniu odpowiedniego programu turystycznego z reguły w centrum turystyki, a więc: tereny wystawowo-targowe, odbudowa i rekonstrukcje video twierdzy Kostrzyn, kazamatów, zbrojowni, zamku i wszystkich innych ważnych obiektów, sztuka wizualna, wernisaże, turnieje tematyczne i cykliczne, wycieczki, rezerваты przyrody, markiety rozwoju Kostrzyna, sale koncertowe dla wszystkich muzyków.

c.d. na str. 3

PO TRZECIM PRZEGLĄDZIE DZIAŁEK PRACOWNICZYCH NA OSIEDLU LEŚNYM

W połowie listopada br Komisja Konkursowa dokonała trzeciego, a zarazem ostatniego w tym roku przeglądu działek odbywanego w ramach konkursu "Na najlepiej utrzymaną działkę pracowniczą". Tym razem oprócz ocen za ilość i jakość nasadzeń drzew, krzewów, stanu technicznego, altan, ogrodzeń oraz infrastruktury działkowej brano pod uwagę przygotowanie działek na zimę po tegorocznych zbiorach. Ocenie poddano 189 działek. Zgodnie z regulaminem konkursu każdy działkowicz mógł otrzymać maksymalnie 50 punktów, a otrzymywali różnie od 49 do 9 punktów za działkę. Świadczy to o jeszcze dużym zróżnicowaniu działek.

W gronie działkowiczów, którzy otrzymali najwięcej, bo ponad 40 punktów za działkę znaleźli się:

| Sektor | razem punktów |
|----------------------------|---------------|
| 1. Jerzy Wanat | I 49 |
| 2. Henryk Żurawski | III 47 |
| 3. Zdzisław Bandos | II 44 |
| 4. Józef Florian | III 44 |
| 5. Zofia Królik | II 43 |
| 6. Antoni Grzesik | I 43 |
| 7. Stefan Dziekan | I 43 |
| 8. Waldemar Szóstak | I 43 |
| 9. Ryszard Dydak | I 43 |
| 10. Genowefa Kłysz | I 43 |
| 11. Ryszard Lerczak | II 42 |
| 12. Genowefa Tokarz | I 42 |
| 13. Marian Wiśniewski | I 42 |
| 14. Zdzisława Teraźniewska | I 41 |
| 15. Mikołaj Chocianowicz | I 41 |
| 16. Florian Bułgajewski | I 41 |
| 17. Mirosław Dagil | I 41 |
| 18. Stanisław Lazar | I 40 |
| 19. Eugenia Karnacz | III 40 |
| 20. Józef Kucharski | I 40 |
| 21. Anna Plewa | I 40 |
| 22. Piotr Lanuszny | I 40 |

Największa poprawa nastąpiła na działce St. Bróżyńskiego. W ciągu kilkunastu dni wybudował altanę i zmienił wygląd działki nie do poznania. W trakcie przeglądu Komisja zastała blisko 20 działek /głównie z sektora I/, z których nie zebrano plonów.

W rywalizacji pomiędzy sektorami w trzecim przeglądzie, tym razem średnia działki najwyższa była sektora III - 31,4 punkta,

następnie II 30,4, a sektor I otrzymał 30,1 punkta /na 50 możliwych do uzyskania/.

Z podsumowania wynika, że po trzech przeglądach najwięcej punktów zgromadził sektor I - 91,0, sektor III - 87,5 i sektor II - 86,0 pkt.

Indywidualnie po trzech przeglądach uzyskali najwięcej punktów:

| | | |
|----------------------------|-----|--------|
| 1. Jerzy Wanat Sektor | I | 144pkt |
| 2. Henryk Żurawski | I | 136 |
| 3. Genowefa Kłysz | I | 129 |
| 4. Józef Farian | III | 128 |
| 5. Ryszard Lerczak | II | 128 |
| 6. Antoni Grzesik | I | 126 |
| 7. Marian Wiśniewski | I | 126 |
| 8. Stefan Dziekan | I | 125 |
| 9. Mirosław Dagil | I | 123 |
| 10. Janina Welpa | I | 122 |
| 11. Eugenia Karnacz | III | 120 |
| 12. Danuta Kozłowska | III | 120 |
| 13. Stanisław Lazar | I | 120 |
| 14. Mikołaj Chocianowicz | I | 120 |
| 15. Kazimierz Karczmowicz | I | 120 |
| 16. Ireneusz Lubczyński | III | 119 |
| 17. Zdzisława Teraźniewska | I | 119 |
| 18. Anna Plewa | I | 119 |

Natomiast najmniejszą ilość punktów po trzech przeglądach zgromadzili:

| | | |
|-------------------------|-----------|--------|
| Lidia Owczarzak | sekt. III | 36pkt. |
| Andrzej Jakielek | I | 36 |
| Kazimiera Kusyk | I | 36 |
| Halina Błoda | I | 38 |
| Teresa Zabawa | II | 47 |
| Stanisław Brożyński | I | 47 |
| Mieczysław Podgórski | I | 51 |
| Franciszek Marczak | I | 58 |
| Franciszek Szymczak | I | 59 |
| Wicherska-Jakubowicz B. | II | 59 |

W m-cu marcu przyszłego roku na Walnym Zebraniu Działkowiczów z Osiedla Leśnego przedstawiona zostanie pełna ocena wszystkich działek pracowniczych. Najlepszym użytkownikom działek wręczone zostaną nagrody rzeczowe.

Zarząd Ogródków Działkowych z Osiedla Leśnego pragnie nie poprzestać na tegorocznym konkursie i kontynuować go w roku następnym.

Komisja Konkursowa

UWAGA, DZIAŁKOWCY NA STARYM MIEŚCIE!

Jak Państwu wiadomo, teren Strego Kostrzyna stał się od pewnego czasu przedmiotem szczególnego zainteresowania władz miasta. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w niedalekiej przyszłości obszar ten znajdzie się w bezpośrednim sąsiedztwie przejścia granicznego. Trwają intensywne rozmowy również z przedstawicielami strony niemieckiej na temat sposobów zagospodarowania tego rejonu. Na zlecenie Zarządu zostały opracowane założenia do miejscowego szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta. Ich autorem jest architekt Piotr Saternus. Wybór najlepszego z możliwych sposobów wykorzystania omawianego terenu musi być poprzedzony drobiazgowymi oględzinami terenu, penetracją przejść podziemnych, badaniami technicznymi istniejących murów, budowli "odkryciem" rumowisk itp.

Jest faktem, że od wielu lat część gruntów położonych w obrębie Starego Miasta użytkowana jest jako ogródki działkowe.

Dopóki odległa była perspektywa urucho-

mienia przejścia granicznego, dopóty władze miasta tolerowały ten stan rzeczy. Dzisiaj już wiemy, że dotychczasowi użytkownicy tych działek będą musieli opuścić teren Starego Kostrzyna. Jesteśmy przekonani, iż powinniście Państwo wiedzieć o tym już teraz, aby nie planować wiosennych prac na swoich działkach oraz zadbać o znajdujące się na nich mienie.

Jednocześnie chcę poinformować, że w planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Kostrzyna przewidziano tereny dla ogródków działkowych. Istnieje więc realna możliwość pozyskania nowych pości ziemi dla zorganizowanych działkowców. Urząd czyni przygotowania do wyznaczenia takich terenów. O efektach tych przygotowań informujemy zainteresowanych. Wszystkich użytkowników działek na Starym Mieście prosimy o przybycie na spotkanie z burmistrzem dnia 3 grudnia br. o godz. 14.00 w sali narad PGKiM.

GRZEGORZ TOMCZAK

Reklama
w "GAZECIE KOSTRZYŃSKIEJ"
nie tylko najskuteczniejsza
w Kostrzynie ale także najtańsza
w Polsce

⇨ 900 zł za słowo

⇨ 2000 zł za cm2

Dla stałych klientów zniżki.

Zainteresowanych prosimy o kontakt
w czwartek od 17.00 do 19.00 w
Urządzie Miasta.

OGŁOSZENIA

30 listopada /sobota/ o godz. 19.00 w sali Zespołu Szkół odbędzie się przedstawienie kabaretu Genowefy Pigwy.

Garaż do wynajęcia - ul.Fabryczna,
tel.26-01 wewn.509.

PODZIĘKOWANIE

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 składają serdeczne podziękowanie Pani Raźniewskiej za ofiarowane bezinteresownie pomoce do lekcji geografii oraz księdzu Wokotrubowi za akcję charytatywną i pomoc w dofinansowaniu obiadów dla dzieci z rodzin o trudnej sytuacji materialnej.

KOMUNIKAT

W dniach 3-5 grudnia 1991 r. w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego tel. 30-71 w.11 Inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Szczecinie będą przyjmować osobiście i telefonicznie w godz. 10.00-14.00 pracowników i pracodawców w sprawach dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów prawa pracy.



Rok zał. 1803

Jeżeli nie masz
ubezpieczonego
mieszkania, skorzystaj
z dużej obniżki

5.000 zł składki
od 1.000.000 zł sumy ubezpieczenia
na 12 miesięcy ! **← TO OKAZJA
DLA CIEBIE**

Pośrednik : **Mirosław Orłow**
URZĄD MIASTA w godz. 12.00 do 14.00
tel. domowy :

22-72 KOSTRZYŃ w godz 16.00 - 17.00.
PROWADZIMY WSZELKIEGO TYPU UBEZPIECZENIA: MAJĄTKOWE, WYPADKOWE I NA ŻYCIE

UBEZPIECZENIE
⇨ **TO KOMFORT PSYCHICZNY**

KOSTRZYŃSKA POLITYKA KULTURALNA

Wśród materiałów przystanych radnym na sesję Rady Miejskiej dostarczona opinię Zarządu Miasta, dotyczącą polityki kulturalnej w naszym mieście. Oto ona:

- Zarząd jako organ wykonawczy Rady Miejskiej oczekuje wypracowania określonej polityki w zakresie rozwoju kultury w mieście a w szczególności odpowiedzi na pytanie: Jaki model upowszechniania kultury i oświaty przyjmie Rada Miejska do końca swojej kadencji rozwijając istniejący zapis w uchwalonym programie kadencyjnym?
- Zarząd jest zdania, iż dotychczasowy model funkcjonowania kultury w ramach działalności MMDK nie przynosi oczekiwanych przez społeczeństwo rezultatów głównie z powodu:
 - niepełnego wykorzystania istniejących na terenie miasta placówek kulturalnych,
 - bierniej i wyczekującej postawy wobec potencjalnie nowych inicjatyw i zjawisk w kulturze,
 - słabego angażowania się w sprawy kultury odpowiedniej komisji Rady Miejskiej,
 - braku ogniwa łączącego samorząd z instytucjami upowszechniania kultury dającego szansę pełnego wykorzystania nawiązanych i nawiązywanych kontaktów z partnerami zagranicznymi.
- Uważamy, że w dziele upowszechniania kultury winny uaktywnić się również inne podmioty życia społecznego choćby takie jak redakcja "Gazety Kostrzyńskiej", Towarzystwo Przyjaciół Kostrzyna, szkoły i zakłady pracy.
- Członkowie Zarządu są świadomi faktu, iż dla prawidłowego funkcjonowania kultury

w mieście winny być zapewnione środki finansowe i że radni, doceniając tę sferę życia społecznego nie zapomną o niej podczas uchwalania budżetu na rok 1992.

Jednakowoż stoimy na stanowisku, że zwłaszcza w tej dziedzinie sukcesy odnosi się przy pełnym zaangażowaniu animatorów kultury, którzy swoją osobowością wywołują, wzmacniają i rozwijają zjawiska w kulturze miasta.

Dobrze się stało, że Zarząd Miasta nie zapomniał o problematyce kulturalnej i ma zamiar zmienić obecną sytuację. Jednakże powyższe opinie napawa mnie pewnym pesymizmem. Bo co znaczy, że Rada Miejska ma wypracować określoną politykę w zakresie rozwoju kultury? Dla mnie oznacza to, tylko stracony czas na niepotrzebne dyskusje /obym się mylił/.

Na szczęblu centralnym rząd wycofuje się z czegoś takiego, jak polityka kulturalna. Pieńdziesiąt jakimi dysponuje budżet, przeznacza się na zachowanie najważniejszych instytucji kulturalnych, kontrolując przy tym ich właściwy poziom. I tak powinniśmy postąpić w naszym mieście.

Środki przeznaczone na kulturę są jakie są i nic tutaj się nie zmieni. Można jedynie zadbać o należyte wykorzystanie istniejących placówek /piszę oczywiście o placówkach dotowanych z budżetu miasta/. Nasuwa się pytanie jak to zrobić? Wydaje mi się, że jedyną rozsądną propozycją dla Zarządu, jest szukanie właściwych ludzi na właściwe stanowiska. Gdybyśmy znaleźli więcej takich osób jak pan Garczarek z Klubu Garnizonowego, czy też pan Szypuła z "Kręgielni", moglibyśmy być spokojni o dalsze losy kultury w Kostrzynie a pytanie o model upowsze-

chniania kultury stałoby się bezprzedmiotowe.

Mieszkańcom potrzebne są różne formy działalności kulturalnej.

Dlatego też nie neguję osiągnięć pracowników MMDK. Sugeruję jednak, że brakuje tam ludzi, którzy tworzyliby większą ilość imprez muzycznych, kabaretowych itp. dla dorosłych mieszkańców miasta.

Nie rozumiem jednak, jak można tolerować sytuację w kinie "Warta". Kino to często świeci pustkami. Ale jak ma być inaczej, skoro większość mieszkańców nie wie co jest tam grane. Gospodarze obiektu nie wykorzystują nawet naszych łam, aby przedstawić repertuar kina, nie mówiąc już o innych formach reklamy.

Reasumując - problem rozwoju kultury tkwi w znalezieniu fachowców, a nie w dyskusji o polityce kulturalnej!

Odnoszę się jeszcze do tego fragmentu opinii Zarządu, który mówi o uaktywnieniu redakcji "Gazety Kostrzyńskiej" w dziele upowszechniania kultury.

Po pierwsze "Gazeta Kostrzyńska" sama w sobie jest zjawiskiem kulturalnym.

Po drugie, jak widać, na sprawy związane z kulturą przeznaczamy wiele miejsca. Gdybyśmy się mieli jeszcze bardziej uaktywnić, to w miejsce "Gazety Kostrzyńskiej" powstałaby "Gazeta Kulturalna".

Po trzecie redaktorzy są od redagowania. Równie dobrze można napisać, że w dziele upowszechniania kultury powinien się bardziej uaktywnić Zarząd Miasta, czego wszystkim panom z Zarządu serdecznie życzę.

JAROSŁAW SZYDEŁKO

P.S. Tekst ten został napisany przed sesją Rady Miejskiej, na której omawiano problemy kultury.

KOMUNIKACJA MIEJSKA

I kurs Mickiewicza 6,35, PKP 6,40, KZP 6,45, Szpital 6,50, Drzewice 6,55, Drzewice 7,05, Szpital 7,10, Osiedle Leśne 7,15, PKP 7,20, Mickiewicza 7,25.

II kurs Mickiewicza 7,25, PKP 7,30, 15-lecia 7,35, Szpital 7,40, Drzewice 7,45, Drzewice 7,45 15-lecia 7,50, PKP 7,55, Waszkiewiczza 8,00, Mickiewicza 8,05.

III kurs PKP 9,20, Waszkiewiczza 9,25, Warniki 9,30, Warniki 9,30, Waszkiewiczza 9,33, Mickiewicza 9,36, PKP 9,40

IV kurs PKP 9,40, 15-lecia 9,43, Szpital 9,45, Drzewice 9,50, Szpital 10,00, Osiedle Leśne 10,05, PKP 10,10, Waszkiewiczza 10,15.

V kurs Waszkiewiczza 10,20, Mickiewicza 10,25, PKP 10,35, 15 lecia 10,41 Szpital 10,45, Szpital 10,45, Osiedle Leśne 10,00 PKP 10,55, Waszkiewiczza 11,00, PKP 11,05

VI kurs Mickiewicza 13,35, PKP 13,40, 15 lecia 13,45, Drzewice 14,00 Drzewice 14,00, Szpital 14,05, Osiedle Leśne 14,10 PKP 14,15, Mickiewicza 14,20.

VII kurs Mickiewicza 14,20, Kościuszki 14,28, PKP 14,30, 15 lecia 14,35, Drzewice 14,45, Szpital 14,55, Szpital 15,05, 15 lecia 15,10, PKP 15,15, Mickiewicza 15,20

VIII kurs - środa, niedziela i święta - PKP 15,50, 15 lecia 15,55, Drzewice 16,00, Drzewice 16,00, Szpital 16,05, Os. Leśne 16,10, PKP 16,15.

IX kurs Mickiewicza 18,35, Kościuszki 18,37, PKP 18,40, Os. Leśne 18,45, Szpital 18,50, Drzewice 18,55, Drzewice 19,00, Szpital 19,05, Os. Leśne 19,10, PKP 19,15, Mickiewicza 19,20.

Od 1.XII będą sprzedawane karnety na bilety. Ilość przejazdów min. 10 przejazdów po 2000 zł.

Bilety normalne 3000 zł, młodzież, emeryci i renciści po 2000 zł.

Dziś w gazecie, jutro na kasecie



Dziś chciałbym Państwu polecić trzy filmy, których bohaterem jest brytyjski agent 007 James Bond. Te niewątpliwie bardzo efektowne i widowiskowe filmy trudno nawet zakwalifikować. Jest tu na pewno i sensacja i komedia i fantazja a wszystko wymieszane ze sobą w odpowiednich proporcjach tworzących filmy lekkie, łatwe i przyjemne w oglądaniu.

Postać superagenta odtwarzana była dotychczas przez trzech aktorów. W filmach, o których mowa poniżej w jego rolę wcielił się Sean Connery.

"Doktor No" reż. Terence Young, to pierwsza z opowieści o Jamesie Bondzie bohaterze powieści sensacyjnych Iana Fleminga. Superagent brytyjski rozpoczyna tu swoją walkę z tajemniczą organizacją Spectre. Zbrodnicza organizacja posiada swoje laboratorium na Jamajce, skąd doktor No usiłuje sabotować start amerykańskiej rakiety kosmicznej. W filmie nie ma jeszcze tylu efektów technicznych co w następnych filmach.

"Żyjesz tylko dwa razy" reż. Lewis Gilbert, w tym filmie Bond ginie od samego początku, jednak tylko po to, by za chwilę zmartwychwstać i przystąpić do bezlitosnej walki z organizacją Spectre, na której czele stoi jego zaciekle wróg Blofeld. Blofeld z wulkanu mieszczącego się na jednej z wysp japońskich łowi amerykańskie satelity w celu wywołania wojny supermocarstw. Dopiero superagent 007 ze swymi gadżetami stanie się narzędziem przełamania zimnej wojny.

"Goldfinger" reż. Guy Hamilton, jeden z najlepszych filmów o przygodach 007. Przeciwnikiem Bonda jest tu złowrogi finansista tytułowy Goldfinger oraz jego morderczy sługa. Treścią filmu jest opowieść o udaremnionej próbie zniszczenia ładunkiem atomowym Fortu Knox, gdzie mieści się amerykańska rezerwa złota. Gdyby do zniszczenia doszło, spowodowałoby to przez kilka lat wysokie notowania złota na rynku. Tym samym pomnożyłby się majątek Goldfingera.

Dystrybucja : ITI

